



*„Biuletyn OPINIE”*

*Nr 10/2008*

**Brazylia – na drodze ku mocarstwowości**

Marcin Maroszek

*Warszawa, listopad 2008*

**„Potwierdzenie brazylijskich wartości i interesów na świecie jest (...) działaniem wymagającym zasięgu globalnego”<sup>1</sup>**

W 2001 r. Goldman Sachs, międzynarodowe przedsiębiorstwo finansowe, sformułowało termin BRIC, za akronimem tym kryjąc nazwy czterech państw rozwijających się o największym potencjale ekonomicznym: Brazylii, Rosji, Indii oraz Chin. Główna teza autorów mówiła, że kraje te do 2050 r. będą razem silniejsze gospodarczo niż grupa G6 (czyli 6 obecnie najpotężniejszych ekonomicznie krajów) i staną się światowymi mocarstwami, zmieniając tym samym międzynarodowy układ sił.<sup>2</sup>

Czy Brazylia słusznie znalazła się w tym gronie? Czy można ją uznać za regionalnego hegemon? Czy i jakie perspektywy posiada Brazylia, aby stać się mocarstwem światowym?

### **Budzący się ekonomiczny gigant**

**„Jesteśmy na właściwej drodze, ale jestem w pełni świadomy, że musimy kontynuować nasze wysiłki”<sup>3</sup>**

O Unii Europejskiej zwykło się mówić „*Ekonomiczny gigant, polityczny karzeł*”. W przypadku Brazylii, to drugie stwierdzenie nie ma prawa bytu, a wszystko wskazuje na to, że to pierwsze wkrótce będzie jak najbardziej adekwatne. Brazylia z powierzchnią prawie 8,5 miliona km<sup>2</sup> zajmuje piąte miejsce wśród największych państw świata, populacja 200 milionów daje jej zaś także piąte miejsce pod względem liczby ludności. Ten największy kraj południowej półkuli jest również bogaty w surowce mineralne (boksyty, rudę żelaza, złoto, mangan, nikiel, fosforany, platyna, cyna, uran, ropa naftowa, hydroenergia, drewno) i żyzne gleby.<sup>4</sup>

Mimo że w skali XX w. Brazylia przeżyła ogromny wzrost gospodarczy, ciągle nie wykorzystywała drzemiącego w niej potencjału i zastosowanie znajdowało powiedzenie, że „*ma wielką przyszłość, lecz zamsze tak pozostanie*”.<sup>5</sup> Program reform, zapoczątkowanych jeszcze w połowie lat 90. XX w., oraz korzystna koniunktura wpłynęły jednak na szybki rozwój brazylijskiej gospodarki w ostatnich latach.

---

<sup>1</sup> C. Amorim, „*Brazil's Multilateral Diplomacy A Tribute to Rui Barbosa*”, Remarks by Brazilian Minister of Foreign Relations Celso Amorim at the Second National Conference on Foreign Policy and International Politics, 27.11.2007 r.

<sup>2</sup> „*Dreaming with the BRICs: The path to 2050*”, Global Economics Paper no. 99.

<sup>3</sup> „*Message to the Brazilian Congress from the President of Brazil Luiz Inácio Lula da Silva*”, 22.02.2008 r.

<sup>4</sup> „*The 2008 CIA World Factbook*”.

<sup>5</sup> J. Power, „*Brazil is becoming an economic and political superpower*”, [www.transnational.org/](http://www.transnational.org/)

## Intensywny rozwój - geneza

*„Zrównoważony wzrost (...) jest naszym nadrzędnym celem i bez wątpienia największym osiągnięciem ostatnich lat”*<sup>6</sup>

Choć kryzys argentyński z 2002 r. dotknął również Brazylię, kraj ten szybko uporał się jednak z jego skutkami i od 2003 r. nieprzerwanie przechodzi okres ekonomicznej prosperity. Jest to wynikiem zarówno sprzyjających warunków międzynarodowych w postaci m.in. zwiększonego popytu na brazylijskie surowce oraz produkty rolnicze, jak i działań rządu. Poprzez wzmocnienie pozycji banku centralnego i upłynnienie waluty przyczynił się on do stworzenia silnej finansowo Brazylii i jej płynnej integracji ze światowym rynkiem finansów<sup>7</sup>. Zwiększono w ten sposób zaufanie rynków zagranicznych i nastąpił znaczny przyływ obcego kapitału.

Rygorystyczna polityka fiskalna doprowadziła do ograniczenia długu publicznego, a ścisła kontrola inflacji do jej znacznego zmniejszenia. Podpisane umowy handlowe z Chinami, Rosją, czy Indiami pomogły zdywersyfikować strukturę handlu. Rezerwy walutowe osiągnęły historyczne wyżyny, podobnie jak wymiana handlowa<sup>8</sup>, a bilans obrotów bieżących po raz pierwszy od 1992 r. jest dodatni. Dodatkowym impulsem dla rozwoju gospodarki było odkrycie bogatych złóż ropy naftowej u wybrzeży Brazylii.<sup>9</sup>

## Intensywny rozwój - przejawy

*„W zeszłym roku po raz pierwszy ONZ zakwalifikowało Brazylię do krajów o wysokim wskaźniku rozwoju społecznego”*<sup>10</sup>

- PKB w 2008 r. wyniesie ponad 1,8 biliona USD (przy 1 miliardzie w 2000 r.);
- PKB per capita wzrósł z 6000 USD w 2000 r. do 9500 USD w roku 2008;
- Wzrost PKB w 2002 r. wyniósł 2%, przez ostanie lata systematycznie rósł, do 5,4% w 2007 r.;
- Inflacja zmniejszyła się z 12,5% w 2002 r. do 4,5% w 2007 r.;
- Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w 2007 r. wyniosły 35 miliardów USD, czyli dwa razy więcej niż w 2002 r.;
- Rozmiar zagranicznego kapitału obecnego na brazylijskiej giełdzie w 2007 r. wyniósł 25 miliardów USD, co daje większą liczbę niż suma z poprzednich czterech lat;

<sup>6</sup> „Message to the Brazilian Congress...”.

<sup>7</sup> Jonathan Wheatley „Brazil's confidence stores up future problems”, Financial Times, 25 września 2008 roku.

<sup>8</sup> „The 2008 CIA World Factbook” oraz *World Economic Outlook*, International Monetary Fund, październik 2008 roku.

<sup>9</sup> Patrz rozdział „Bezpieczeństwo energetyczne”.

<sup>10</sup> „Message to the Brazilian Congress...”.

- Rezerwy walutowe z 16,2 miliarda USD w 2002 r. urosły do 190 miliardów USD w 2008 r.;
- Export w okresie 2004-2007 podwoił swą wartość;
- Dług publiczny spadł z 52,4% PKB w 2003 r. do 42,8 % PKB w 2007 r.<sup>11</sup>

## Perspektywy

**„Brazylijska gospodarka (...) będzie dalej rosła w tym tempie, gdyż jej podstawy są trwałe i zyskały powszechne zaufanie”<sup>12</sup>**

Powyższe dane dają obraz dynamizmu rozwoju Brazylii w ostatnich latach. Jeśli jednak porównamy jej wzrost PKB z innymi krajami BRIC, wypada ona najslabiej: Rosja – 8,1 %, Indie 9%, Chiny – 11,90%. Podobnie sytuacja wygląda z innymi wskaźnikami. Zaznaczyć jednak trzeba, że Brazylija jest dopiero w początkowej fazie rozwoju swego potencjału i, jak wskazują wyżej przytoczone wskaźniki, zaczyna w szybkim tempie odrabiać straty. Reformy i przemiany, jakie mają tam miejsce<sup>13</sup> umacniają ekonomiczną pozycję kraju na świecie.

Spojrzenie na strukturę wieku Brazylijczyków, gdzie 27 % ludności to dzieci i młodzież do lat 14, a kolejne 35% to ludzie do 35 lat<sup>14</sup>, wskazuje na to, że dopiero zbliżające się dekady przyniosą naprawdę szybki rozwój ich ojczyzny. Rząd w Brasili zapewnia to poprzez, idące w parze z reformami ekonomicznymi, działania społeczne. Ich skutkiem była znacząca poprawa warunków życia milionów obywateli. Wskaźnik skrajnej biedy wyniósł w 2004 r. 8%, po raz pierwszy osiągając jednocyfrową wartość. Zmniejszają się ogromne różnice w dochodach, maleje śmiertelność niemowląt i analfabetyzm, dostęp do elektryczności ma już 98% mieszkańców, wzrasta dostęp do pitnej wody i sanitariów<sup>15</sup>. Bardziej obrazowo progres społeczno-ekonomiczny można opisać poprzez następujące fakty: już ponad 50% mieszkańców Brazylii zaliczyć można do klasy średniej<sup>16</sup>, ilość kart kredytowych w okresie 2001-2004 wzrosła o 91%<sup>17</sup>, a niektóre brazylijskie przedsiębiorstwa należą do światowej czołówki.<sup>18</sup>

---

<sup>11</sup> Na podstawie: „*The 2008 CIA World Factbook*” oraz: Banco Central do Brasil „*Brazilian External Sustainability Indicators – Recent Evolution*”; World Bank „*Country Partnership Strategy Brazil 2008-2011*”; a także: P. Piaskowski, „*Aneks II, Wybrane wskaźniki społeczno-gospodarcze Ameryki Łacińskiej i Karaibów*” „*Polityka zagraniczna państw Ameryki Łacińskiej*” pod red. M.F. Gawryckiego, Warszawa 2006.

<sup>12</sup> „*Message to the Brazilian Congress...*”.

<sup>13</sup> Jonathan Wheatley „*Wave of mergers set to break in Brazil*”, „*Financial Times*”, 6 listopada 2008 r.

<sup>14</sup> P. Piaskowski, *op. cit.*, s. 361.

<sup>15</sup> World Bank, *op. cit.*, s. 44.

<sup>16</sup> „*Half the nation, a hundred million citizen strong*”, „*The Economist*”, 11 września 2008 r.

<sup>17</sup> „*In Brazil, middle class dreams built on credit*”, „*The Financial Express*”, 17 lipca 2008 r.

<sup>18</sup> World Bank, *op. cit.*, s. 100.

## Regionalne mocarstwo

**„Wierzmy, że przeznaczenie Brazylii jest powiązane z jej sąsiadami.  
Wymiar regionalny jest dla nas bardzo istotny”<sup>19</sup>**

Dążenie do zdobycia pozycji mocarstwa regionalnego jest jedną z dwóch głównych zasad i celów Itamaraty<sup>20</sup> praktycznie od początku istnienia państwa.<sup>21</sup> Pozycja Brazylii, jako lidera państw kontynentu południowoamerykańskiego, jest poniekąd oczywista. „*Ze społeczno-ekonomicznego punktu widzenia Brazylia reprezentuje około połowę Ameryki Południowej. (...) Zajmuje około 50% kontynentu, jest ojczyzną ponad połowy populacji i produkuje trochę mniej niż połowę PKB Ameryki Południowej*”<sup>22</sup>. Powyższe dane w przekonujący sposób dowodzą statusu mocarstwa regionalnego Brazylii. Nie była ona jednak i wciąż nie jest jedynym pretendentem do tego tytułu. Od początku walczyła o tę pozycję z Argentyną i Meksykiem, odpowiednio drugim i trzecim co do wielkości krajami regionu. Argentyna w ostatnich latach ciągle walczy z dotkliwymi skutkami kryzysu z 2002 r. Meksyk, po utworzeniu NAFTA w 1993 r., przeżywa okres rozwoju gospodarczego, czego dowodem jest fakt, że niewiele ustępuje Brazylii w wysokości PKB.<sup>23</sup> Spowodowało to pojawienie się teorii mówiących, że to Meksyk zajmie miejsce Brazylii w czwórce najpotężniejszych krajów rozwijających się.<sup>24</sup> Zarówno jednak Meksyk, jak i Argentyna nie cieszą się takim poparciem państw regionu, jak Brazylia. Poza przytoczonymi wcześniej argumentami przyczynia się do tego w dużej mierze aktywność Itamaraty na polu regionalnych inicjatyw integracyjnych.

### Na czele regionalnej integracji

**„Integracja południowoamerykańska jest i będzie priorytetem brazylijskiego rządu”<sup>25</sup>**

Brazylia przewodzi dwóm organizacjom regionalnym: MERCOSURowi i UNASURowi. MERCOSUR, czyli Wspólny Rynek Południa, to najważniejsza ekonomiczna organizacja regionalna, powstała z inicjatywy Brazylii i Argentyny w 1991 r., grupując pierwotnie oprócz wspomnianych krajów jeszcze Paragwaj i Urugwaj<sup>26</sup>. Organizacja ta daje Brazylii duże możliwości rozszerzania swojej strefy wpływów na kontynencie, przez co jest uważana za „*najbardziej korzystną z punktu widzenia interesów kraju formę gospodarczej i politycznej integracji*”.<sup>27</sup> Wymiana handlowa w ramach tego ugrupowania

<sup>19</sup> C. Amorim, *op. cit.*;

<sup>20</sup> Mianem Itamaraty określa się brazylijskie ministerstwo spraw zagranicznych.

<sup>21</sup> Druga zasada dotyczy zapewnienia warunków do rozwoju kraju (za: J. Spyra, „*Polityka zagraniczna Brazylii*”, „*Polityka zagraniczna...*”, s. 65).

<sup>22</sup> „*Historiography: Brazilian Hegemony in South America*”, [www.southernaffairs.org](http://www.southernaffairs.org), 2008.

<sup>23</sup> „*The 2008 CIA World Factbook*”.

<sup>24</sup> „*Mexico 'breaks the BRIC' to appear in top four emerging economies*”, [www.gti.org](http://www.gti.org)

<sup>25</sup> C. Amorim, *op. cit.*;

<sup>26</sup> [www.mercosur.net/old/que\\_es\\_mercosur/que\\_es\\_el\\_mercosur.htm](http://www.mercosur.net/old/que_es_mercosur/que_es_el_mercosur.htm)

<sup>27</sup> J. Spyra, *op. cit.*, s. 74.

jest wielce opłacalna m.in. dlatego, że aż 90% brazylijskiego eksportu do krajów MERCOSUR to towary przemysłowe i przetworzone<sup>28</sup>, podczas gdy eksport na inne rynki to przede wszystkim artykuły rolne i surowce. Ponadto, kooperant z MERCOSUR, Argentyna jest trzecim największym partnerem handlowym Brazylii.<sup>29</sup>

Wspólny Rynek Południa po okresie stagnacji w ostatnich latach od niedawna znów jest aktywny. Negocjacje w kwestii stowarzyszenia z Unią Europejską trwają już co prawda 8 lat i napotykać wiele trudności<sup>30</sup>, jednak już sama nieugięta postawa MERCOSURu i rozmowy na partnerskich zasadach świadczą o potencjale tego ugrupowania.

Na korzyść MERCOSURu przemawiają ponadto takie fakty, jak utworzenie strefy wolnego handlu z Izraelem, strefy preferencyjnych cel z RPA, czy rozszerzenia organizacji. Członkami stowarzyszonymi są Chile oraz kraje innej ważnej organizacji regionalnej, Andyjskiej Wspólnoty Narodów (CAN): Boliwia, Chile, Ekwador, Kolumbia, Peru. Od 2005 r. pełnoprawnym członkiem MERCOSURu jest także Wenezuela. Podkreślić jednak należy, że „*pierwsze skrzypce wśród tych dwunastu krajów gra Brazylia, której inne kraje służą jako dodatkowe wsparcie łagodzące dysproporcje ekonomiczne wobec USA, a także Unii Europejskiej*”.<sup>31</sup>

Przywódczą rolę Brazylii w regionie jeszcze wyraźniej widać w utworzonej z jej inicjatywy w 2004 r. Unii Narodów Południowoamerykańskich (UNASUR). To prezydent Fernando H. Cardoso w 2000 r. zwołał szczyt prezydentów południowoamerykańskich, na którym wyszedł z inicjatywą stworzenia nowej organizacji ogólnokontynentalnej, docelowo zwierzchniej zarówno wobec MERCOSURu, jak i CAN. To również w Brazylii odbył się w 2005 r. pierwszy szczyt przywódców państw UNASUR.<sup>32</sup> Luiz Inácio Lula da Silva cel tej organizacji wyjaśnił następująco: „*Zjednoczona Ameryka Południowa zmieni międzynarodowy układ sił*”.<sup>33</sup>

Itamaraty postrzega ją jako polityczne uzupełnienie MERCOSURu i poprzez przewodzenie jej będzie liczyło na realizację swoich celów, przede wszystkim potwierdzenia pozycji Brazylii jako mocarstwa regionalnego. Wydaje się bowiem, że powstanie UNASURu było odpowiedzią Brazylii na próby zgrupowania państw kontynentu pod swoją egidą podjęte najpierw przez Stany Zjednoczone, a później Wenezuelę.

---

<sup>28</sup> *Ibidem*,

<sup>29</sup> *The 2008 CIA World Factbook*.

<sup>30</sup> M. Osava, „Mercosur - UE: Un desapasionado reencuentro”, [www.mercosur.net/old/analisis/analisis\\_dic06\\_01.htm](http://www.mercosur.net/old/analisis/analisis_dic06_01.htm)

<sup>31</sup> J. Gugala, „Ewolucja stosunków gospodarczych w zachodniej hemisferze”, „*Ameryka Łacińska we współczesnym świecie*”, pod red. M.F. Gawryckiego, Warszawa 2006, s. 174.

<sup>32</sup> „*Historiography: Brazilian Hegemony...*”;

<sup>33</sup> P. Visca, „*El lanzamiento de UNASUR en el tablero del poder*”, [www.integracionsur.com](http://www.integracionsur.com), (13.11.2008 r.) ;

## Brazylia a Stany Zjednoczone Am. Północnej – walka o hegemonię w regionie ?

„*Postrzegamy siebie jako mieszkańców Ameryki Łacińskiej, a ściślej, Ameryki Południowej*”<sup>34</sup>

Wpływy Waszyngtonu na całej zachodniej półkuli są silnie zakorzenione. Z końcem Zimnej Wojny lokalni pretendenci do miana hegemonia zaczęli jednak ubiegać się o swoje, wśród nich Brazylia, najlepiej predestynowana do tego tytułu i najsilniej do niego dążąca.

Stosunki na linii Brasilia – Waszyngton pozostają na dobrej stopie i o żadnej otwartej walce nie może być mowy. Stany Zjednoczone są największym partnerem handlowym i źródłem inwestycji w Brazylii<sup>35</sup>. Niemniej to m.in. w wyniku niechętniej postawy Itamaraty upadł promowany przez Biały Dom projekt Strefy Wolnego Handlu Ameryk (ALCA), jako zbyt przedkładający interesy Stanów Zjednoczonych nad priorytety reszty krajów. Brazylia ponadto widziała w ALCA „(...) *konkurencję dla MERCOSUR i dla jej planów integracyjnych Ameryki Łacińskiej*”<sup>36</sup>.

Postawa rządu w Brasiliu była podzielana przez niemal wszystkie państwa regionu. Nie może to dziwić w obliczu faktu, że w ostatnich latach stery w wielu z nich objęły rządy lewicowe, jeśli nie wrogo nastawione do Waszyngtonu, to rozczarowane jego polityką. Choć na dzień dzisiejszy amerykańska inicjatywa strefy wolnego handlu obu kontynentów upadła, nie można wykluczyć jej odrodzenia się w zmodyfikowanej formie. Pomimo licznych ułomności, projekt Białego Domu zawiera bowiem jasne warunki oferujące wymierne korzyści. Za brazylijskim pomysłem UNASUR, poza polityczną wolą, kryje się niewiele<sup>37</sup>. Jeśli nic w tej kwestii się nie zmieni, korzystny dla Brazylii wynik jeden do zera w tej prestiżowej potyczce, może zmienić się na jej niekorzyść.

Wydaje się, że do większych napięć związanych z walką o hegemonię w regionie dochodzić nie będzie. Po pierwsze dlatego, że doszło już niejako do podziału strefy wpływów. Poprzez świadome ograniczenie UNASUR do kontynentu Ameryki Południowej, Brazylia dała do zrozumienia, że obszary Ameryki Środkowej i Karaibów (czyli tereny, gdzie najsilniej odczuwana była obecność Waszyngtonu) pozostawia „pod opieką” Stanów Zjednoczonych (i ewentualnie Meksyku). Po drugie, Brazylia nie może sobie pozwolić na pogorszenie relacji ze swoim największym partnerem gospodarczym. Po trzecie, dla Waszyngtonu wzajemna współpraca ekonomiczna jest równie ważna, szczególnie w obliczu odkrycia w Brazylii zasobnych złóż ropy naftowej. Po czwarte wreszcie, dla Białego Domu wielce istotny jest również fakt, że silna Brazylia, nawet rządzona przez lewicę, jest przeciwwagą w regionie dla skrajnie antyamerykańskiej osi Chavez-Castro-Morales.

<sup>34</sup> C. Amorim, *op. cit.*;

<sup>35</sup> [www.internationaltrade.suite101.com/article.cfm/brazil\\_s\\_trade\\_buddies](http://www.internationaltrade.suite101.com/article.cfm/brazil_s_trade_buddies)

<sup>36</sup> J. Spyra, *op. cit.*, s. 75.

<sup>37</sup> J. Gugala, *op. cit.*, s. 173-175.

Najprawdopodobniejszy scenariusz wydaje się zatem następujący: Brazylia będzie dążyła do skupienia kontynentu południowoamerykańskiego pod swą egidą i w wymiarze politycznym oraz prestiżowym może liczyć na sukces oraz przyzwolenie Waszyngtonu. Na płaszczyźnie gospodarczej, mimo rosnących wpływów MERCOSURu, a więc również Brazylii, ciągle w regionie dominować będą Stany Zjednoczone. Zależności ekonomiczne i polityczne obydwu krajów będą się pogłębiać, co implikuje bardziej rozwój współpracy niż rywalizację. Nie ulega jednak wątpliwości, że Waszyngton będzie zmuszony dokonać redefinicji celów i zasad swojej polityki wobec regionu.

## Brazylia a Wenezuela

**„Wiarygodność, konsekwencja i organizacja (...) są nieodzowne dla bycia zaangażowanym w dialog międzynarodowy”<sup>38</sup>**

Po przejściu władzy w Caracas w 1999 r. przez radykalnego Hugo Chaveza nastąpiła reorientacja polityki zagranicznej Wenezueli<sup>39</sup>. Jednym z nowych jej kierunków jest z jednej strony dążenie do zredukowania wpływów Stanów Zjednoczonych w regionie, a z drugiej do rozbudowy swojego znaczenia. Można powiedzieć, że o ile w tym pierwszym celu Caracas i Brasillii były zbieżne, to w tym drugim już nie. Kiedy fotel prezydenta Brazylii w 2003 r. objął Lula da Silva, wywodzący się z ugrupowań lewicowych, międzynarodowa opinia publiczna obawiała się, że pójdzie on w ślady swego wenezuelskiego odpowiednika. W polityce zagranicznej łączyła ich m.in. niechęć do amerykańskiej inicjatywy ALCA i skutecznie, przy wsparciu innych państw, projekt ten zablokowali. Ponadto, efektem współpracy był plan przystąpienia Wenezueli do MERCOSURu w 2005 r. Szczególne znaczenie tego akcesu polegało na tym, że, w odróżnieniu od innych krajów, Wenezuela nie została członkiem stowarzyszonym, lecz otwarto przed nią drogę do pełnego członkostwa<sup>40</sup>.

Między Caracas a Brasilią istnieją jednak także pewne różnice poglądów i kwestie zapalne. Kiedy Chávez wyszedł z inicjatywą alternatywnej dla ALCA organizacji grupującej kraje Ameryki Łacińskiej, nie uzyskał poparcia władz brazylijskich. Projekt *Alternativa Bolivariana para las Américas* (ALBA) był próbą podniesienia znaczenia Wenezueli w regionie. Silna ALBA pod przewodnictwem Chaveza podważałaby dominację Brazylii. Wydaje się, że UNASUR był odpowiedzią Luli zarówno na amerykańską ALCA, jak i jej wenezuelską konkurentkę. I to właśnie ten projekt został poparty przez kraje kontynentu, gdyż Lula nie jest tak skrajnym radykałem, jak Chávez, czy Morales. Pozostając

<sup>38</sup> „Message to the Brazilian Congress...”;

<sup>39</sup> J. Perlin, A. Oberda, „Polityka zagraniczna Wenezueli”, „Polityka zagraniczna państw...”, s. 177.

<sup>40</sup> „Protocolo de Adhesión de la República de Wenezuela al MERCOSUR”, [www.mercosur.int](http://www.mercosur.int)



reprezentantem lewicy, Lula jest w oczach mieszkańców Ameryki Łacińskiej i całego świata odbierany, jako przeciwwaga dla Wenezueli i jej „*sojuszu przeciw kapitalizmowi, liberalizmowi i imperializmowi*”.<sup>41</sup>

## Mocarstwo globalne ?

„*Wierzimy w wyjątkową rolę Brazylii na arenie międzynarodowej*”<sup>42</sup>

Za Teresą Łoś-Nowak można przyjąć, że wyznacznikiem statusu państwa są jego siła ekonomiczna, militarna, innowacyjność technologiczna oraz zdolność do realizowania celów polityki zagranicznej.<sup>43</sup> Pozycja supermocarstwa wymaga wyjątkowych osiągnięć na każdym z tych pól oraz gotowości liderów i opinii publicznej państwa do przyjęcia odpowiedzialności związanej z takim statusem.

Wśród krajów dążących dziś do pozycji mocarstwowej znajdują się przede wszystkim Chiny i Rosja, a także Indie, Niemcy, Japonia i oczywiście Brazylia. Wymienione kraje to najlepszy punkt odniesienia dla oceny szans uzyskania przez Brazylię statusu mocarstwa światowego. Potencjał i prężność rozwoju jej gospodarki zostały omówione na wstępie. Brazylia, choć jest już dziewiątą potęgą ekonomiczną świata, to spośród wymienionych państw zajmuje ostatnią pozycję. Nowo odkryte złoża ropy naftowej mogą jednak zmienić tę sytuację.

## Bezpieczeństwo energetyczne

„*Nasz rząd dąży do osiągnięcia prawdziwie efektywnego zarządzania surowcami sektora publicznego*”<sup>44</sup>

Obecnie Brazylia jest niemal samowystarczalna pod względem zasobów energii. Jest drugim po Wenezueli największym producentem ropy naftowej i gazu ziemnego na kontynencie. Niedawne odkrycia nowych złóż tych surowców u jej wybrzeży mogą wkrótce umieścić ją wśród światowej czołówki ich producentów. Rządowi specjaliści szacują pokłady ropy nawet na trzecie pod względem wielkości na świecie<sup>45</sup>. Abstrahując od trudności związanych z eksploatacją tych złóż<sup>46</sup>, należy wziąć pod uwagę, że prawdziwa ich pojemność będzie znana dopiero po dalszych badaniach. Niemniej, Petrobras, państwowa kompania petrochemiczna, jest już jedenastą największą firmą na światowym rynku energetycznym, a nowe złoża zdecydowanie polepszą jej pozycję<sup>47</sup>.

<sup>41</sup> *Ibidem*.

<sup>42</sup> C. Amorim, *op. cit.*

<sup>43</sup> T. Łoś-Nowak, „*Stosunki Międzynarodowe. Teorie - systemy – uczestnicy*”, Wrocław 2000, s. 145-148.

<sup>44</sup> „*Message to the Brazilian Congress ...*”

<sup>45</sup> „*Brasil Oil Field Could Be Huge Find*”, [www.sfgate.com](http://www.sfgate.com)

<sup>46</sup> *Brazil: “Crisis poses further questions about plans for salty bonanza”*, The Financial Times, 31 października 2008 r.

<sup>47</sup> „*The Brazilian Military Is Back, As It Fleshes Out Its Weaponry And Strategies*”, Council on Hemispheric Affairs (COHA).

Brazylia jest ponadto drugim największym producentem i największym eksporterem biopaliw. Produkcja jej i Stanów Zjednoczonych stanowi 70% wszystkich biopaliw na świecie, przy czym ta pierwsza oparta jest na trzcinie cukrowej, przez co jest bardziej wydajna niż amerykańska (bazująca na uprawie kukurydzy). Biorąc pod uwagę olbrzymie tereny agrarne do wykorzystania należy się spodziewać rozwoju tego przemysłu w największym kraju Ameryki Łacińskiej<sup>48</sup>. Brazylia dysponuje również dogodnymi warunkami do korzystania z hydroenergii, a ponadto szóste na świecie zasoby uranu. Choć obecnie wykorzystuje je w niewielkim procencie, tkwi w nich duży potencjał<sup>49</sup>.

Niezależność energetyczna decyduje w dużej mierze o możliwościach podmiotów międzynarodowych. Na tym polu Brazylia ma znaczną przewagę nie tylko nad Niemcami, Japonią, lecz również Indiami i Chinami.

## Siła militarna

**„W latach 70. mieliśmy nowoczesne fabryki produkujące czołgi. (...) Brazylia musi do tego powrócić”<sup>50</sup>**

Brazylia jest największą militarną potęgą w regionie, zarówno jeśli chodzi o liczebność armii, jakość uzbrojenia, jak i wydatki na ten cel<sup>51</sup>. Dysponuje nowoczesnymi technologiami, czego przykładem jest uruchomiony w 2004 r. system SIVAM. Jest to olbrzymiej skali program do monitoringu zmian klimatycznych w Amazonii, który jednak w razie potrzeby może być wykorzystywany do zwykłej inwigilacji terenu. Brazylia prowadzi również swój niezależny program kosmiczny<sup>52</sup>. Ponadto, Lula da Silva nie kryje, że dąży do rozbudowy rodzimego przemysłu zbrojeniowego, który kiedyś cieszył się dużą estymą. Od kilku lat rząd w Brasili podnosi budżet na wydatki wojskowe. W 2007 r. wyniósł on 3,5 miliarda USD, a w roku obecnym szacowany jest na około 5 miliardów USD. Część tych pieniędzy przeznaczona jest na zakup nowoczesnego uzbrojenia, m.in. w Rosji i Francji, w tym łodzi podwodnej z napędem nuklearnym.

„Poprzez rosnącą liczbę umów z regionalnymi i pozahemisferycznymi aktorami, Brazylia demonstruje, że chce być czymś więcej niż tylko regionalnym mocarstwem militarnym”<sup>53</sup>. W skali światowej zajmuje pod względem potęgi militarnej wysokie dziewiąte miejsce, lecz ponownie jest to najgorsza pozycja spośród innych pretendentów to miana mocarstwa<sup>54</sup>.

<sup>48</sup> COHA, „*Brasil and the United States: Two Regional Superpowers Begin to Re-evaluate their Relations*”.

<sup>49</sup> COHA, „*Brazil's Nuclear Ambitions: Worrisome?*”

<sup>50</sup> COHA, „*The Brazilian Military...*”

<sup>51</sup> P. Piaskowski, *op. cit.*, s. 376-377. W tej ostatniej kwestii rywalizuje z nią Wenezuela. Patrz: M. Maroszek, „*Wenezuela a Rosja. Sojusz strategiczny?*”, Portal Spraw Zagranicznych ([www.psz.pl](http://www.psz.pl)).

<sup>52</sup> COHA, „*Space Technology Comes to Latin America: Part of the Hemisphere's Road to Autonomy*”.

<sup>53</sup> *Ibidem*.

<sup>54</sup> <http://www.globalfirepower.com>.

## Brazylia a reforma Rady Bezpieczeństwa ONZ

*„Organizacja Narodów Zjednoczonych wymaga zmian w trybie pilnym”<sup>55</sup>*

Jednym z wyznaczników wyjątkowej pozycji w systemie międzynarodowym jest status stałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ. Odkąd pojawiły się głosy o potrzebie rozszerzenia jej składu, Brazylia była jednym z głównych kandydatów na to stanowisko. Obok niej dążą do tego m.in. Niemcy, Japonia, Indie, a także RPA. Można nawet wysunąć tezę, że stałe członkostwo RB ONZ jest dla niektórych z tych państw priorytetem polityki zagranicznej i początkiem budowy mocarstwowości, a nie jej przypieczętowaniem.

Zdobycie go jest od lat jednym z głównych celów Itamaraty, która dąży do tego na dwa sposoby: 1) poprzez szukanie wsparcia w równie silnych kandydatach i wspólny lobbings na rzecz poszerzenia RB ONZ; 2) poprzez dążenie do uzyskania poparcia krajów Ameryki Łacińskiej oraz, szerzej, „Południa”, jako ich reprezentanta i przy ich pomocy wymuszenia zmian składu RB ONZ. W tę pierwszą metodę wpisuje się uczestnictwo w G4 grupującej oprócz Brazylii Indie, Japonię i Niemcy, jak również G3, zwaną IBSA od pierwszych liter państw: Indie, Brazylia, RPA. Najlepszym przykładem tego drugiego nurtu są ugrupowania typu G20 (stworzone z inicjatywy Brazylii na szczycie WTO w Cancún w 2003 r.), G24 i G77, gdzie Brazylia jest reprezentantem interesów krajów rozwijających się.

Wszystkie kraje dążące do uzyskania statusu stałego członka RB ONZ posiadają kontrkandydatów lub oponentów. W przypadku Brazylii, są to Argentyna i Meksyk, same dążące do roli reprezentanta Ameryki Łacińskiej w tym organie. To jednak Brazylia stanęła na czele stabilizacyjnej misji ONZ na Haiti, MINUSTAH. Znaczenie tej misji polega na tym, że jest to pierwsze tego typu przedsięwzięcie, której przywództwo w całości powierzono krajom zachodniej hemisfery. Z jednej strony, MINUSTAH jest potwierdzeniem roli Brazylii jako lidera regionu i najprawdopodobniejszego jego reprezentanta w RB ONZ. Z drugiej jednak, jako test zdolności organizacyjnych i militarnych Brazylii misja ta nie wypada zbyt pomyślnie<sup>56</sup>. Trudno porównywać szanse Brazylii na uzyskanie stałego członkostwa w RB ONZ z innymi pretendencjami. Na jej korzyść przemawia przywództwo niereprezentowanej w tym organie Ameryce Południowej. Poza tym to Brazylia była, po Japonii, najczęściej wybierana na członka niestałego RB ONZ<sup>57</sup>.

---

<sup>55</sup> C. Amorim, *op. cit.*

<sup>56</sup> <http://www.un.org/Depts/dpko/missions/minustah/>, dnia 19.11.2008 r.

<sup>57</sup> [http://www.un.org/sc/list\\_eng5.asp](http://www.un.org/sc/list_eng5.asp), dnia 19.11.2008 r.

## Wnioski

- Wydaje się, że pozycja Brazylii jako mocarstwa regionalnego już została przypieczętowana. Przemawia za tym jej potencjał, stabilność i szybki rozwój gospodarki, jak również przywództwo organizacjom regionalnym i największa siła militarna.
- Ani Meksyk, ani Argentyna nie będą w stanie odebrać jej palmy pierwszeństwa. Nowa administracja w Waszyngtonie będzie musiała przyjąć do wiadomości wylaniające się właśnie drugie mocarstwo w zachodniej hemisferze. Relacje tych dwóch krajów prawdopodobnie nie nabiorą jednak charakteru rywalizacji, lecz oparte będą o współpracę gospodarczą i podział stref wpływów.
- Biorąc pod uwagę potencjał Brazylii i jej intensywny rozwój społeczno-gospodarczy, można stwierdzić, że potwierdzają się prognozy Goldman Sachs i słusznie zaliczono ją do krajów BRIC.
- Choć w większości wypadków Brazylii wypada słabiej w porównaniu z innymi pretendencjami do miana mocarstwa światowego, należy się spodziewać poprawy tej sytuacji w nadchodzących latach. W obliczu powyższych faktów uzyskanie przez nią statusu mocarstwa można uznać za kwestię czasu.
- To samo można powiedzieć o stałym członkostwie w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Coraz silniejsze są głosy przemawiające za jej większą reprezentatywnością. Wydaje się, że kiedy już nastąpi rozszerzenie RB ONZ, status stałego członka otrzyma więcej niż jeden kraj<sup>58</sup>. Jednym z ich zapewne będzie Brazylii.
- Najlepszym sposobem dla osiągnięcia tych celów jest kontynuacja dotychczasowej polityki promowania idei multilateralizmu w stosunkach międzynarodowych. Brazylii jest krajem zbyt potężnym, aby być jedynie państwem-klientem któregośkolwiek mocarstwa, a jednocześnie jeszcze zbyt słabym, aby samemu zmienić światowy porządek. *„Multilateralizm w stosunkach międzynarodowych jest gwarancją jej wpływów politycznych i skuteczności działania jej dyplomacji”*<sup>59</sup>.
- Na forach międzynarodowych w ostatnim okresie Itamaraty odznacza się dużą aktywnością. Choć główne zasady brazylijskiej polityki zagranicznej nie zmieniły się od lat, Luiz Inácio Lula da Silva nadal im rozmachu i energii, odrzucił kompromisowość względem „Zachodu” i odważnie realizuje własne interesy narodowe<sup>60</sup>. Jeśli następne rządy będą na tym polu równie skuteczne, a sytuacja międzynarodowa nie ulegnie poważnym zmianom, może to znacznie przyspieszyć redefinicję roli Brazylii w systemie międzynarodowym.
- Jeżeli zasobność nowo odkrytych złóż ropy naftowej i gazu ziemnego zostanie potwierdzona, w ciągu kilku lat Brazylii może zostać jednym z większych eksporterów tych surowców. Przyspieszy to jej progres gospodarczy i proces budowania pozycji mocarstwa.

<sup>58</sup> „Security Council Reform” ([www.dw-world.de](http://www.dw-world.de))

<sup>59</sup> J. Spyra, *op. cit.*, s. 71.

<sup>60</sup> J. Spyra, *op. cit.*, s. 70 oraz A. Costa Vaz, „Brazilian Foreign Policy under Lula: Change or Continuity” ([www.nuso.org](http://www.nuso.org)).

- Choć kryzys finansowy spowolni rozwój kraju, nie zmieni pozytywnego trendu ostatnich lat.
- Jednym z największych wyzwań kolejnych administracji brazylijskich będzie polityka społeczna: edukacja, problem biedy, przestępczość, handel bronią i narkotykami (obecnie Brazylia jest po USA największym światowym konsumentem kokainy<sup>61</sup>).

\* \* \*

**Marcin Maroszek** – Współpracownik Fundacji *Amicus Europae*. Absolwent stosunków międzynarodowych w Katedrze Amerykanistyki i Mass Mediów Uniwersytetu Łódzkiego. Specjalizuje się w zagadnieniach związanych z obszarem Ameryki Łacińskiej oraz polityką zagraniczną Stanów Zjednoczonych.

---

Tezy przedstawiane w serii „Biuletyn OPINIE” Fundacji *Amicus Europae* odzwierciedlają wyłącznie poglądy ich autorów !

---

<sup>61</sup> U. Ługowska, „*Problem narkotykowy w Ameryce Łacińskiej*”, w: *Ameryka Łacińska we...*, s. 211.

Nadrzędną misją Fundacji AMICUS EUROPÆ jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- Wspiera nie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.

FUNDACJA AMICUS EUROPÆ  
Al. Przyjaciół 8/5, 00-565 Warszawa,  
Tel. +48 22 622 66 33, fax +48 22 629 48 16  
[www.kwasniewskialeksander.pl](http://www.kwasniewskialeksander.pl)  
e-mail: [fundacja@fae.pl](mailto:fundacja@fae.pl)